

PRZEGŁĄD BIBLIOGRAFICZNY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO

OPRACOWANY PRZEZ OŚRODEK DOKUMENTACJI

MORSKIEGO INSTYTUTU RYBACKIEGO

Rok II

Gdynia – Styczeń 1952 r.

Nr 1

Wszystkie pozycje objęte niniejszym Przeglądem Bibliograficznym znajdują się w posiadaniu Biblioteki Morskiego Instytutu Rybackiego.

EKONOMIA — STATYSTYKA

639.2.338

MIR-7-51

porowik J.: Niektóre założenia ekonomiki rybackiej. Gosp. Morska, Bydgoszcz, rok 1, zes. 2, lip./wrześ. 48, s. 121; B 5, 17 str., 3 tab., 10 poz. bibl. — Autor omawia w szczególności zagadnienie poziomu produkcji surowca rybnego. Planując wysokość połowów, należy mieć następujące elementy: wydajność łowisk, skład gatunkowy połowów, wartość statków, narzędzi i inwestycji, pojemność rynku krajowego i zagranicznego, organizacja dystrybucji, zatrudnienie w różnych działach gospodarki rybniej, koszty produkcji i ceny, poziom życiowy jednostek i budżet rodzinny różnych grup ludności. Omówiono pozycje ryby w bilansie białkowym i tłuszczowym.

639.2(091)(261.3)

MIR-7-51

Ropalewski A.: Z przeszłości rybołówstwa polskiego na Bałtyku. Gosp. Rybna, W-wa, mies., t 3, Nr 1, styc. 51, s. 6; A 4, 175 str. — Autor podaje najstarsze wiadomości historyczne dotyczące rybołówstwa słowiańskiego i polskiego na Bałtyku. Najstarsza wiadomość dotyczy „rybołówstwa klasztornego”, tj. klasztoru Groby (Uznam—1177), następnie w Oliwie (1178), w Żukowie (1260), w Szczecinie (1243), w Elblągu (1246), w Kartuzach (1381). W 13 w. szereg miast pomorskich uzyskał stałe prawo wykonywania rybołówstwa na morzu: Elbląg (1246), Roztka (1252), Kołobrzeg (1255), Braniewo (1280). Uczony niemiecki dr. Meyer w 1945 wyraził pogląd, że słaby rozwój rybołówstwa na Bałtyku był skutkiem prześladowania rybaków słowiańskich i polskich przez napływający element niemiecki.

639.2(261.2):338

MIR-7-51

Willer A.: O strefach ryb użytkowych w europejskim Morzu Północnym. „Über Nutzfischzonen im europäischen Nordmeer”. Bericht der Wissenschaft. Kom. Meeresf., Bd. 12, Heft 2, Stuttgart 1951, E. Schweitzerbart. Verlagsbuchhand. s. 9: 28 × 19,5 cm. 167 str., 20 tab., 14 mapek, 15 poz. bibl. — Podział rejonów rybołówstwa na świetle oparty jest na pracy Henkinga i Barta: rejon dzieli się na łowiska. Międzynarodowa Rada Badań Morza wprowadza podział wód półn. Atlantyku na rejon rybołówstwa, wg którego prowadzona jest międzynarod. statystyka połowów. Na wodach Europy półn. najwięcej poławia się śledzia, a następnie dorsza. Rozmieszczenie i wydajność łowisk Atlantyku półn. są szczegółowo omówione.

POŁOWY I ICH TECHNIKA

639.2.081.112.003/008(261.3)

MIR-7-51

Glebow G. N.: O udoskonaleniu techniki i organizacji połowów łowiskowych na Morzu Bałtyckim. „Uspeszit' tekhniku i organizaciju trawlowo łowa w Baltijskom morie”. Rybn. Choz., Moskwa, mies., t. 26, Nr 3, marz. 50, s. 27; 26 × 16,5 cm, 1 str. — Analiza porównawcza pracy połowowej i wyników połowów dwóch kutrów rybackich. Dążenie do zwiększenia wydajności połowowej sprawności i dobre wykorzystanie załogi oraz jakości przeprowadzania na statkach remontu; następnie należy usprawnić i ulepszyć kutrów, i rozładunek w porcie, celem skrócenia postojów

639.2.081.72

MIR-7-51

Jotkal K.: Nowoczesna echosonda graficzna na usługach rybołówstwa morskiego. Rybak i Przetwórcza, Gdańsk, mies., Nr 2, marz. 51, s. 14; 29,5 × 21 cm, 2 str. — Do pomiaru głębokości dźwięk, a potem ultradźwięk w przyrządzie. W 19 w. zastosowano Obecnie najszersze metody i przyrządy. W 19 w. zastosowano również przedmioty stosuje się echosondy graficzne, wykrywające a więc i ryby. Posługiwanie się echosondą przy wykrywaniu statku, sonda pozwala na określenie głębokości w aparacie. Nowoczesna echosonda pozwala na określenie gatunków ryb i wielkości ławic. Zapis echosondy — echogram — może być zniszczony przez

6

629.124.72:639.2.061

MIR-7-51

Hardy A.: Statki rybackie o napędzie elektrycznym. „All-electric fishing vessels”. Fishing News, London, tyg., Nr 1978, marz. 51, s. 14; 30,5 × 24,5 cm, 0,4 str. — Dane dotyczące klipera rybackiego „Challenger”, jedyne statku posiadającego dieslowski napęd elektryczny prądu zmiennego. 2 diesle po 275 HP — 2 generatory po 175 KW (440 V, AC) i 1—200 HP — 125 KW. Napęd każdej śruby jest kaskadowy — 3 motory sprzężone, których rotory posiadają różne szybkości, tak, że śruba posiada 40—200 obr./min.; prąd przy starcie jest mniejszy niż przy pełnej szybkości. 37 motorów elektr. obsługuje różne mechanizmy.

KONSERWACJA I TECHNOLOGIA PRZETWÓRSTWA RYBNEGO

664.951.5

MIR-7-51

Zastosowanie kwasu askorbinowego do konserwacji ryby świeżej i mrożonej. L'emploi de l'acide ascorbique pour la conservation du poisson frais et congelé. La Pêche Maritime, Paris, mies., Nr. 879, czerw. 51, s. 250; 31,5 × 25 cm, 2,3 str., 1 fot., 2 rys. — Na podstawie badań przeprowadzonych w USA i Kanadzie stwierdzono, że roztwór kwasu askorbinowego opóźnia jęczenie ryby świeżej i mrożonej. Kwas askorbinowy krystaliczny jest rozpuszczalny w wodzie. Roztwór tego kwasu nie wpływa ani na zapach, ani na smak, ani też na naturalny wygląd produktu. Zalecany jest do konserwacji filetów z ryb, podnosi wartość odżywcza ryb, jakkolwiek w tym celu nie jest stosowany.

664.956:66.047

MIR-7-51

Stansby M. E.: Odwadnianie — suszenie rybnych produktów. „Dehydration of fishery products”. U. S. Depart. of the Interior, Fish and Wildlife Service, Chicago, Leaflet 120, kw. 45, s. 1; 26,5 × 20,5 cm, 2,5 str., 3 fot., 29 poz. bibl. — Opis suszarni tunelowej, w której można automatycznie kontrolować temperaturę i wilgotność powietrza. Aby uzyskać zadawalający stopień wysuszenia, należy rybę podgotować. Ryba surowa ulega wysuszeniu 3 razy wolniej niż gotowana. Filety ryb gotuje się, poczem zmielone suszy w temperaturze początk. 96°C, a w miarę postępu suszenia obniżając się do 63°C. Wilgotność powietrza utrzymuje się od 10 do 40%. Produkt z ryb chudych jest dość trwały, przy rybach tłustych należy obniżyć zawartość wody poniżej 5% i przechowywać je w szczelnym opakowaniu.

664.975.1+665.213(481).005

MIR-7-51

Flood E.: O produkcji mączki i olejów ze śledzi i ryb tłustych. „Om produksjonen av mel og olje av sild og lignende fisk”. Fiskeridirektoratets Skrifter. Serie Teknologiske Undersøkelser, t. 1, Nr 1, Bergen, 1936; 23 × 15,5 cm, 48 fot. 21 rys., 15 tab., 45 poz. bibl. — Ogromna produkcja surowca śledziowego w Norwegii, stanowiąca ok. 45% północno-europejskich odłowów, spowodowała trudności w rozprawieniu ryb, w konsekwencji czego rozbudowany został przemysł produkujący olej i mączkę rybną. Przegląd różnego rodzaju aparatów służących do produkcji mączki i olejów, włącznie z rafinowaniem; prasy do wyciskania olejów, nowoczesne wirówki, super-wirówki oraz metody rafinacji oleju. Oleje ze znaczną zawartością witamin, ich zastosowanie w medycynie.

10

639.227.2:664.95(261)

MIR-7-51

Stansby M., Lemon J.: Studia nad konserwacją świeżej makreli. „Studies on the handling of fresh mackerel”. Research Report Nr 1, Washington 1941, Fish and Wildlife Service; 23 × 15 cm, 46 str., 3 rys., 2 wykr., 23 tab., 21 poz. bibl. — Podano charakterystykę makreli poławianej przez Stany Zjednoczone na Atlantyku, z uwzględnieniem metod połowu oraz kwestii dystrybucji i sezonowych zmian jakości tej ryby na podstawie wartości w niej tłuszczu. Praca zawiera szczegółowe rozważania na temat przyczyn szybkiego psucia się makreli oraz wyniki szeregu doświadczeń nad przedłużeniem okresu jej świeżości przez patroszenie i lodowanie przy użyciu kruszonego lodu.

Kukucz J.: Ryba głęboko mrożona artykułem przyszłości. Gosp. rybna, W—wa, mies. t. 2, Nr 3, marz 50, s. 5 A4, 1,2 str. — Ryba po wypatroszeniu i filetowaniu jest zapakowana w paczki i po zamrożeniu dostarczana konsumentowi. Pod względem smaku i odżywczym ryba mrożona stoi wyżej od ryby puszkowej i znajduje łatwiej odbiorcę. Obrót rybą mrożoną jest oszczędniejszy, ponieważ odpada duży transport lodu (przy rybie świeżej) i niekonsumcyjnych części ryb, które są przerabiane na mączkę rybną. Mrożona ryba stanowi rezerwę dla aparatu dystrybucyjnego, celem uniezależnienia się od fluktuacji i sezonowości połowów.

12

639.386.1

MIR-7.51

Klawiter H.: Skóra z ryb jako surowiec. „Der Rohstoff Fischhaut“. Die Deutsche Fischwirtschaft, Berlin, tyg., Jahrgang 10, Heft 21, czerw. 43, s. 246; 30 × 23 cm, 1,5 str. — Autor opisuje stosowanie skór niektórych gatunków ryb do różnych celów od czasów najdawniejszych do 1943 r. Podkreśla znaczenie każdego źródła surowca w czasie wojennym i w konsekwencji dochodzi do wniosku, że skóry rybnie odpowiednio zakonserwowane stanowią wartościowy surowiec.

13

637.563.66

MIR-7.51

Kukucz J.: Opakowanie ryb świeżych. Gosp. rybna, W—wa, mies., t. 2, Nr 10, paźdz. 50, s. 10; A 4, 2,15 str., 3 rys. — Zwykle skrzynki drewniane, używane do transportu ryby świeżej, już po kilkakrotnym użyciu, mimo starannego mycia, ulegają stałemu zakażeniu bakteriami. Lepsze są skrzynki aluminiowe, dające się dokładnie umyć, lecz niewygodne w lecie i konstrukcyjnie zbyt słabe. Innym typem są skrzynki drewniane impregnowane, powleczone wodoodpornym białym lakierem, łatwe do mycia, nie absorbujące wody i nie przewodzące ciepła, co zmniejsza zużycie lodu. Najlepsze są skrzynki kombinowane, składające się z aluminiowej wkładki wmontowanej w drewnianą skrzynkę i wieko. Wkładki metalowe dają się łatwo myć i sterylizować, co zapewnia higieniczne warunki transportu świeżej ryby i wpływa dodatnio na poprawę jej jakości.

14

664.951.037.5:664.8.037.523.005

MIR-7.51

Nikonorow I. W., Uzinkij G. W.: Aparat „ARW-50“ do glazurowania mrożonej ryby. „Apparat „ARW-50“ dla glazurowania mrożonej ryby“. Rybn. Choz., Moskwa, mies., t. 27, Nr 6, czerw. 51, s. 10, 26×16,5 cm, 2 str., 1 fot., 2 rys. — Opis aparatu, w którym obracające się ramiona zanurzają trzykrotnie zawieszoną na nich rybę w wodzie o temper. +4°C. Ryba po wyjściu z wody obmarza w strumieniu zimnego powietrza z wentylatora (—11°C). Waga glazury 2—4% wagi ryby; jest ona równa co do grubości, dobrze przylega do ciała ryby, blyszczy. Wydajność aparatu 450 ryb na godz.

15

621.798.3:664.951.2

MIR-7.51

Kiriczenko G. A.: Kombinowany sposób układania ryby. Kombinowany sposób układki ryby“. Rybn. Choz., Moskwa, t. 27, Nr 2, luty 51, s. 52; 26×16,5 cm, 0,8 str., 2 rys. — Polega na całkowitym wykorzystaniu miejsca; układa się jedną rybę grzbietem do brzuszka drugiej. Nie osiada się tego przy układaniu rzędowym, grzbietem do grzbietu. Dzięki tej metodzie można zwiększyć pojemność beczki o 15%; np. w beczce o pojemn. 150 ltr można ułożyć 177 kg śledzia. Czas układania powiększa się do 20%, ale osiada się duże korzyści: zwiększenie pojemn. oraz zlikwidowanie, dzięki ciasniejszemu ułożeniu, obtarcia ryb, a więc gromadzenia osadów, które obniżają jakość produktu.

ICHTIOLOGIA

16

639.222.2:57(261.3)

MIR-7.51

Popiel J.: Skład stada śledzi wiosennych Zatoki Gdańskiej w latach 1946—1949. Biuletyn Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, Gdynia, Nr 5, 1950, s. 103; A 5, 10,5 str., 3 wykr., 2 tab., 5 poz. bibl. — W Zat. Gdańskiej łowi się 2 rasy śledzia: wiosenną i jesienią, których nazwy pochodzą od czasu tarła. Przed 1936 w połowach przeważała rasa jesienią, ale w latach obecnie omawianych łowi się w znacznej większości śledzia wiosennego. Tablice i wykresy wykazują stały spadek połowów śledzia jesienią, przy jednoczesnym zwiększaniu się jego średnich długości. Poziom połowów wiosennych, jak i średnia długość śledzi wiosennych, ulega rocznym wahaniom. Połowy śledzi wiosennych odbywały się wiosną (na tarłach) w pobliżu brzegów (mance, niewody) oraz latem i jesienią koło Półwyspu Helskiego i na Głębi Gdańskiej (wokół). Śledzie łowione na płytkich wodach stanowią roczniki młodsze, a więc są mniejsze od osobników łowionych na wodzie głębszej.

17

639.2.03(261.3)

MIR-7.51

Mańkowski W.: Wpływ warunków termicznych na tarło ryb. Biul. Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, Gdynia, Nr 5, 1950, s. 65; A 5, 5,25 str., 2 tab., 3 poz. bibl. — Ilościowe badania występowania ikry ryb w planktonie w Zat. Gdańskiej i w Zat. Puckiej wykazały, że przebieg tarła badanych ryb (szprot, dorsz, motela) w różnych kolejnych latach był odmienny, co było potwierdzeniem zależności między zjawiskiem dojrzewania płciowego ryb a panującymi w danym roku warunkami termicz-

nymi w środowisku morskim. Wlew wody z zach. Bałtyku do Zat. Gdańskiej w 1947 spowodował zmianę temper. wód przydeńnych, w końcu tego roku podniesienie się temper., a tym samym przyspieszenie tarła moteli w 1948. Dorsz wcześniej rozpoczyna tarło na głębiach i dlatego zima nie wpływa na jego początek. Szprot zaś, jako ryba pelagiczna, wykazuje wybitną zależność początku tarła od warunków termicznych w okresie poprzedzającym je.

18

639.223.3:639.2.001.5(261.3)

MIR-7.51

Mulicki Z.: Wędrówki znakowanych dorszy w południowym Bałtyku. Biul. Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, Gdynia, Nr 5, 1950, s. 31; A 5, 4,5 str., 1 tab., 2 mapki. — Od lutego 1948 do maja 1949 oznakowano 758 dorszy i wypuszczono w Zat. Gdańskiej, Ławicy Środkowej oraz w Basenie Bornholmskim. Z tego wyłowiono ponownie 26 ryb (3,4%). Większość znakowanych ryb wędrowała w kierunku wód głębszych (okres tarła), pozostając jednak w swoim basenie; nieznaczny procent ryb wędrował na W, lub na N.

19

639.228.5(261.3)

MIR-7.51

Kandler R.: O skarpiu bałtyckim. „Über den Steinbutt der Ostsee“. Berichte Deutschen Wissenschaft. Kom. für Meeresforschung, Bd. 11, Heft 2, Stuttgart 1944, E. Schweizerbart Verlags., s. 73; 28×19,5 cm, 63 str., 7 fot., 11 wykr., 1 rys., 19 tab., 2 mapki, 35 poz. bibl. — Wyniki badań nad skarpim dotyczą rozprzestrzenienia, rozwoju, tempa wzrostu i składu połowów. Larwy skarpia występują obficie na Ławicy Odrzańskiej, najważniejszym tarlisku i łowisku na Bałtyku. Tarło odbywa się od czerwca do sierpnia. Od 5 roku życia wzrost samców słabnie; największe skarpie są osobnikami żeńskimi. Na ogół przrystość skarpia na Bałtyku jest stała; skalenie. Rozwój narybku jest uzależniony od niskiej temper.

20

639.223(261.3)

MIR-7.51

Chrzan F.: Rybołówstwo dorszowe na Bałtyku. Gosp. rybna, W—wa, mies., t. 3, Nr 2, luty 51, s. 2; A 4, 3,3 str., 2 fot., 2 wykr. — Zimnowodny dorsz przebywa w głębszych wodach, a w czasie tarła (marzec-kwiecień), wskutek męskiego zasolenia wód Bałtyku — w głębiach, gdzie jest wyższe zasolenie, tak, że jego ikra nie opada na dno i nie gnie. Wiosną i jesienią dorsz rozproszony żeruje w wodach płytkich. Intensywnie poławia się dorsza w okresie tarła, gdy jest on skupiony; wylawiane samce stanowią przeszło 70%. Połowy dorsza na Bałtyku od 1925 wzrastają, przy czym stale zwiększa się ilość ikry w kierunku wschodnim. Dorsz bałtycki trze się w 2 roku życia; jest wszytkożerny i b. płodny. Oprócz mięsa, smaczno, daje on tran leczniczy z watroby (wiałminy A,D,C) oraz białko techniczne, klej rybi, mączkę rybną, skórę, enzymy itd.

21

597.553.1:639.3.034(481)

MIR-7.51

Runnström S.: Ilościowe badania nad ikrą śledzia u zachodnich wybrzeży Norwegii i jej roczna fluktuacja. Quantitative investigations herring spawning and its yearly fluctuations at the West Coast of Norway“. Fiskeridirektoratets Skrifter, Serie Havundersøkelser, t. 6, Nr 8, Bergen, 1941; 23×15,5 cm, 71 str., 2 fot., 18 wykr., 9 tab., 7 mapek, 21 poz. bibl. — Przegląd rocznych odłowów wiosennego i zimowego śledzia norweskiego w cyklach 10-letnich od 1900. Udziął różnych narzędzi połowów za 7 lat (1931—37). Dokładna lokalizacja gruntów tarliskowych z poziomym, pionowym i ilościowym rozmieszczeniem badanej ikry. Obserwacje nad okresami tarła, lokalizacja ławic śledzi przy pomocy echosondy, roczne wahania w nasileniu i czasie tarła.

WIEDZA O MORZU

22

599.5:639.245.1:31

MIR-7.51

Teresiński J.: Wieloryby i wielorybnictwo. Gdynia, 1947, M. I. R., Nr 13; D. A 5, 128 str., 11 fot., 10 rys., 9 wykr., 19 tab., 56 poz. bibl. — Opis wielorybów pod względem systematyki i biologii, zwłaszcza gatunków użytkowych. Gospodarcze znaczenie połowów wielorybów i produkty z nich otrzymywane. Historia wielorybnictwa i dawne metody połowów. Dzisiejsza technika połowów, zwłaszcza na wodach antarktycznych: statki-przetwornie i statki myśliwskie. Kształtowanie się cen oleju wielorybego; 19 tab. podaje dane dotyczące światowych połowów wielorybów, udział w nich poszczególnych państw, kształtowanie się cen, wydajność poszczególnych rejonów itp. W odniesieniu do możliwości powstania wielorybnictwa w Polsce autor uważa, że kluczem zagadnienia jest sprawa posiadania kwalifikowanych załóg.

23

581.526.325.3(261.3)

MIR-7.51

Rumek A.: Sezonowe występowanie gatunków w fitoplanktonie Zatoki Gdańskiej. Biul. Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, Gdynia, Nr 5, 1950, s. 145; A 5, 4,5 str., 1 tab., 8 poz. bibl. — Próbkę fitoplanktonu powierzchniowego, pobrane w czasie rejsów badawczych w okresie od II. 46 do VIII. 47, przeanalizowano i poseregowano z punktu widzenia zauważonej okresowości na: 1. gatunki występujące przez cały rok (maks. rozwoju w określonym miesiącu). 2. gatunki występujące wiosną i latem (maks. wiosenne lub letnie). 3. gatunki występujące tylko latem i jesienią (maks. letnie lub jesienne). 4. gatunki występujące w zimie i na wiosnę (maks. wiosenne lub zimowe). 5. gatunki występujące tylko w jednym okresie (wiosną, latem lub jesienią).

Jeszcze o słusznych uchwałach i niezrozumiałym uporze

Już w połowie 1947 r. podano do publicznej wiadomości, że członkowie Komisji Słownictwa Morskiego PKN jednogłośnie, a więc i przedstawiciele Marynarki Wojennej, wypowiedzieli się za tym, aby ogólnie jednostki pływające nazywać *okrętami*, zachowując jako synonim (który należy stosować raczej do jednostek żeglugi przybrzeżnej i śródlądowej) słowo *statek* (zob. „Technika Morza i Wybrzeża”, nr 5/6 z r. 1948, s. 28). Stanowisko to jest identyczne ze stanowiskiem większości członków przedwojennej Komisji Terminologicznej Morskiej przy PAU. Jedynymi przeciwnikami byli wówczas przedstawiciele „mocarstwowej” Marynarki Wojennej, którzy zdecydowanie upierali się, aby jednostki wojenne ogólnie określać innym terminem niż jednostki handlowe (w ich pojęciu „potrząsanie szabelką” to było coś wyższego, lepszego niż — handel, dlatego musiały być odrębne terminy!). Pod silnym naciskiem przedstawicieli Marynarki Wojennej przedwojenna Komisja umieściła w Słowniku Morskim słowo *okręt*, jako określające wyłącznie jednostki wojenne. Obecnie obowiązujące oficjalnie nowe ustalenie, co znalazło wyraz w zesz. 1 (Teoria okrętownictwa) Słownika Morskiego PKN, który ukazał się na początku 1951 r.

Ustalenie to jest całkowicie słuszne. Słowo *okręt* w odniesieniu również do jednostek niewojennych jest w powszechnym użyciu u wielu osób i instytucji. Ale jest także wiele osób, urzędników i instytucji, dla których *okręt* to tylko jednostka wojenna, podczas gdy jednostka handlowa może być tylko *statkiem*; wbrew wszelkim przesłankom technicznym, logicznym, językowym i literackim, jak również tradycyjnym, a tylko pod wpływem Marynarki Wojennej, w ostatnich latach okresu międzywojennego zaczęło się to uciarać na szerszą skalę, ale tylko wśród osób zainteresowanych czynnie morzem, nie na zapleczu, bo tam zawsze *okręt* to każda jednostka morska.

I znów, jak w wypadku terminologii składów portowych, o której pisałem w poprzednim numerze „TGM”, nie zamierzam tu dyskutować na kilkudziesięciu stronach maszynopisu zgromadziłem i omówiłem dziesiątki różnych argumentów — a nie są to wszystkie! — które popierają stanowisko Komisji. Tu chcę tylko zwrócić uwagę, że postanowienia Komisji Słownictwa Morskiego PKN urzędowo i oficjalnie obowiązują.

Sprawa „okręt — statek” ma się inaczej niż sprawa terminologii składów portowych o tyle, że tutaj, obok słowa *okręt*, istnieje poprawny synonim *statek*, czyli jednostki pływające można nazywać albo *okrętami*, albo *statkami*. Zwracam jeszcze raz uwagę, że każdy mieszkaniec zaplecza jednostkę morską zawsze określi jako *okręt*, co łatwo sprawdzić u nas w czasie sezonu wycieczkowo-kapieliskowego. Bo *statek* np. dla warszawianina pływa — po Wiśle! Bo *okręt* to w jego pojęciu jednostka duża, a *statek* — mała. Okazuje się, że „ładowcy” wyrażają się bardziej „morsko” niż „ludzie morza”. W tym też, zdaje się, leży sedno komunikatywności ustalonych przez Komisję pojęć i terminów; komunikatywności języka ludzi śródlądzi i ludzi morza, niestety, jeszcze brak nie tylko na tym odcinku. Ale właśnie w związku z synonimem *statek* chcę zwrócić uwagę na zagadnienie tworzenia przymiotników od tego słowa. Zwrócenie tej uwagi można nawet uważać za bicie na alarm przeciw oszpecaniu naszego języka.

Od pewnego czasu w niektórych kołach coraz bardziej nagminnie zastępuje się utarty, przyjemny w brzmieniu przymiotnik *okrętowy* nowym, nieprzyjemnym przymiotnikiem — *statkowy*. Chociaż dotychczas jeszcze nikogo, zdaje się, nie raziła na statkach handlowych silniki *okrętowe*, „razi” jednak np. *świećlica okrętowa* i dlatego nazywa się ją... *świeć-*

licą statkową. Czytamy i słyszymy nawet o *dzienniku statkowym* (w naszym języku prawniczo-morskim dokument ten nazywa się *dziennikiem okrętowym*, mimo iż w tymże języku okręt handlowy nazywa się statkiem handlowym morskim), czytamy i słyszymy o *załodze statkowej* (w języku prawniczym: *załoga okrętowa*), *dokumentach statkowych*, *przepisach statkowych*, *gazetkach statkowych*, *warunkach statkowych*, *ładunkach statkowych* itd. Marynarze niech się nie obrażają, ale muszę powiedzieć, że te *biblioteki statkowe*, *ładownie statkowe*, *pomieszczenia statkowe*, *kominy statkowe*, *kotły statkowe*, *urządzenia statkowe*, *obsługa statkowa* (a nawet *obsługa statków*), *gospodarka statkowa* — wszystko to zupełnie czuć... kuchnią, stołówką, kredensem, gospodarstwem domowym lub sklepem z fajansami, a nie czuć morzem, po którym pływają — *okręty*!

Dziwny jest upór przeciwników nazywania po polsku (po polsku? — zaraz sprawa ta wyjaśni się) okrętów handlowych właśnie *okrętami*. Upór ten jest tym dziwniejszy, że przecież przeciwnicy ci stosują w języku polskim takie skróty, jak „s/s, i „m/s” („S/S” i „M/S”), które oznaczają po angielsku: *steamship* i *motorship*, a więc po polsku właśnie: *okręt parowy* i *okręt motorowy* (angielski skrót np. na *statek parowy*, to — „s. v.”, gdyż *statek* po angielsku to — *vessel*).

Na zakończenie kilka zdań właśnie o skrótach dla oznaczania parowców, motorowców itd.; skróty te umieszczamy przed nazwą okrętów handlowych. Abstrahuje od zagadnienia ortografii tych skrótów, a więc od tego, że należałoby pisać je u nas w formie: „s. s”, „m. s.” itd. (lub „S. S.” „M. S.” itd), a to ze względu na przepis ortografii polskiej z r. 1935, do dziś nie zmienionej, a więc obowiązującej, który mówi (zob. St. Jodłowski i W. Taszycki, „Zasady pisowni polskiej i interpunkcji”, Wrocław, 1949, s. 56), że w pisowni skrótów należy unikać znaków nieliterowych.

Otóż skróty „s. s.” itp. stosowane są tylko w marynarkach anglosaskich i... w marynarce polskiej. Międzynarodowość tych skrótów jest zwykłym mitem. Wprawdzie w stosunkach żeglugowych językiem międzynarodowym jest dotychczas język angielski, ale tu chodzi o występowanie skrótów angielskich w krajach nie anglosaskich, na użytek wewnętrzny; oczywiście, gdy mówi się czy pisze na arenie międzynarodowej po angielsku, użycie omawianych skrótów przez jakiegokolwiek naród jest w pełni uzasadnione. Skrótów „s. s.” „m. s.” itd. nie zna marynarka radziecka, nie zna marynarka francuska, niemiecka, włoska itd. Anglicy nie zawsze używają tych skrótów, często piszą i mówią np. *steamship*, „X” (lub częściej: *steamer*, „X”), *motorship*, „Y”. Rosjanie mówią najczęściej *tjepłochod*, „X”, *parchoł*, „Y”, lub zastępują te słowa swoimi skrótami (podaje alfabetem polskim): „t/ch”, „p/ch”, a nie np. „s/s” (ang. „s. s.”). Natomiast nam „imponuje” skrót nierodzimy, a więc w oczach niektórych — „bardziej morski”. Najwyższy czas skończyć z tym melanzem polsko-angielskim, tym bardziej, że obowiązują doskonałe skróty ustalone przez PKN, mianowicie: o. p. — dla okrętów parowych, o. m. — dla okrętów motorowych, o. t. — dla okrętów turbinowych, itd. (s. 27, zesz. 1 Słownika Morskiego PKN).

Należałoby ustalić również skróty dla zastępienia takich, jak np. „s/t” itp., których rozszyfrować nieraz nie potrafią nawet ludzie pracujący na morzu i dla morza. Te skróty trudno znaleźć nawet... w literaturze angielskiej: „s. t.” oznacza u nas trawler parowy, czyli ang. *steamtrawler*; ale „t.” może oznaczać również — *tanker*.



Wydawnictwa naukowe:

J. Naleszkiewicz: „OBLICZANIE DRGAŃ KADŁUBÓW OKRĘTÓW“, str. 232, zł. 65.—

G. E. Pawlenko: „PODSTAWY KONSTRUKCYJNEJ GEOMETRII OKRĘTU“.

A. Potyrała: „ARCHITEKTURA OKRĘTU“, cz. I.
Morski Instytut Techniczny: „EKONOMIKA TRANSPORTU MORSKIEGO“.

Morski Instytut Rybacki: „PRACE BADAWCZE MIR“.

Wydawnictwa popularno-naukowe:

K. Demel: „ŻYCIE MORZA“, str. 528, zł. 42.—

A. Pęczalska: „WĘGORZ“ str. 42, zł. 4.—

A. PĘCZAŁSKA: „ŁOSOŚ“.

Wydawnictwa fachowe:

Z. Cwilek: „PRACE PODWODNE“, cz. I., str. 287, zł. 52.—

S. Sluckin: „REGUŁY YORKU — ANTWERPII“.

A. Sołtys i J. Łopuski: „ZASADY PRAWNE RATOWNICTWA MORSKIEGO“

„ORZECZNICTWO IZB MORSKICH“, str. 304, zł. 32.—

Wydawnictwa szkoleniowe:

S. Dubiński: „SILNIKI MORSKIE I ICH OBSŁUGA“ str. 144 zł. 15.—

F. Filipowicz: „TRASOWANIE OKRĘTÓW“.

S. Gorazdowski: „SYGNALIZACJA MORSKA“, str. 128. zł. 8.—

Z. Grzywaczewski: „WALKA Z POŻARAMI NA STATKACH“.

S. Jaworski: „O ŁADUNKACH W TRANSPORCIE MORSKIM“.

K. Jurkiewicz: „WYSZKOLENIE SZALUPOWE“, str. 71, zł. 8.—

M. Kisielewski: „ATLAS PAROWYCH MASZYN OKRĘTOWYCH“, cz. I.

A. Ledóchowski: „ASTRONOMIA ŻEGLARSKA“, str. 176, zł. 17,50.

W. MANKOWSKI: „ICHTIOLOGIA DLA RYBAKÓW“.

J. Nagawiecki: „OBSŁUGA SILNIKÓW SPALINOWYCH“.

T. Pogorzelski: „POŻARNICTWO DLA MARYNARZY“, str. 106, zł. 10.—

S. Rozbicki: „ZAOPATRYWANIE STATKÓW MORSKICH“.

J. J. Skoszkiewiczowie: „NAJNOWSZE METODY POŁOWÓW RYB W ZSRR“, str. 96, zł. 7,50.

W. Strzelecki: „MATEMATYKA DLA MARYNARZY“, str. 160, zł. 13,50.

K. Talarczak: „RYBOŁÓWSTWO NA ZALEWIE SZCZECIŃSKIM“, str. 96, zł. 12.—

J. Trepka: „ROSYJSKI DLA MARYNARZY“.

J. Trepka: „ANGIELSKI DLA MARYNARZY“, str. 195, zł. 16.—

Praca zbiorowa: „OBNIŻYĆ KOSZTY EKSPLOATACJI STATKU“, str. 52, zł. 4,50.

Praca zbiorowa: „METODA SZYBKOŚCIOWEJ OBSŁUGI STATKÓW“.

Biblioteka podstawowej wiedzy zawodowej:

H. Łączyński: „USPRAWNIAMY PRACĘ W PORCIE“, str. 60, zł. 5.—

E. Porębski: „MECHANICZNE URZĄDZENIA MAGAZYNOWE“.

A. Święcicki: „PORADNIK MEDYCZNY DLA MARYNARZY I RYBAKÓW“.

E. Żebrowicz: „NORMOWANIE PRACY W PORTACH“, str. 75, zł. 9,50.

E. Żebrowicz i M. Kasprówek: „O UMOWIE ZBIOROWEJ W PORCIE“, str. 51, zł. 4,50.

Biblioteczka morskiego współzawodnictwa i racjonalizatorstwa:

F. Bąkowski: „HISTORIA MOICH 12 USPRAWNIEŃ“, str. 25, zł. 2.—

S. Błochowiak: „Z KABINY DŻWIGOWEGO“, str. 24, zł. 1,75.

L. Antonowicz: „JESTEM RACJONALIZATOREM PORTU SZCZECIŃSKIEGO“, str. 32, zł. 2.—

W. Frell: „BRYGADA MŁODZIEŻOWA „PIŁOTA 28“, str. 36, zł. 2.—

W. Gorządek: „NIE MA TAJEMNIC W RYBOŁÓWSTWIE DALEKOMORSKIM“, str. 48, zł. 3.—

J. Gieblin: „PRACUJĘ NA KUTRZE „ARKI“, str. 46, zł. 3,50.

J. Kubaszewski: „ZACZEŁO SIĘ NA NABRZEŻU „ARSENAL“, str. 28, zł. 2.—

J. Liberacki: „NA DŻWIGU WĘGLOWYM“, str. 32, zł. 2.—

R. Obidziński: „POD UROKIEM MASZYNY“, str. 24, zł. 1,75.

Pietraszek: „SZTAUER PORTU SZCZECIŃSKIEGO OPowiada“.

M. Sakowski: „JESTEM TRYMEREM“, str. 24, zł. 2.—

J. Stenka: „BRYGADA SZTAUERSKA Nr 3“, str. 24, zł. 2.—

K. Zagórny: „RACJONALIZATORZY ZE STATKU RATOWNICZEGO „SMOK““.

Wydawnictwa społeczno-polityczne:

Książka-dokument: „SPRAWA m/s „BATORY“, str. 94, zł. 5.—

M. Wągrowski: „ROSĄ SIŁY POLSKI NA MORZU“.

Literatura piękna:

M. Borzymowski: „MORSKA NAWIGACJA DO ŁUBEKA“. Poemat morski z XVII w.

J. Balcerak: „OCZAMI MARYNARZA“, str. 224, zł. 10.—

L. Bąkowski: „KUTER NA STRĄDZIE“.

P. Fenikowski: „ZAKRĘT PIĘCIU GWIZDKÓW“, zł. 12,50.

I. Przewłocka: „ŚWIATŁO NA MASZCIE“, str. 336, zł. 23,50.

S. Sierecki: „SALWA LEWEJ BURTY“, str. 51, zł. 3,50.

S. Sierecki: „STRAŻNICY MORZA“, str. 43, zł. 3.—

S. Sierecki: „SZKUNER „ONAKE““.

Do nabycia w księgarniach Domu Książki.

